Opowiadanie A. Świrszczyńska „Piosenka wesołych bocianów”

Lecą bociany po niebie, pytają siwej chmury:

– Kle, kle, kle! Gdzie mieszka Marysia, co ma zadarty nosek?

Chmura odpowiedziała:

– Nie wiem.

Lecą bociany po niebie, pytają zielonego lasu:

– Kle, kle, kle! Gdzie mieszka Marysia, co ma zadarty nosek?

Las odpowiedział:

– Nie wiem.

Lecą bociany po niebie, pytają wesołej rzeczki:

– Kle, kle, kle! Gdzie mieszka Marysia, co ma zadarty nosek?

Rzeczka zaszumiała, zaświeciła, zaśmiała się:

– Znam Marysię. Co dzień przychodzi z piłką kąpać się w mojej wodzie. Mieszka w tym domu na górce.

Wygląda Marysia oknem.

– Kto o mnie pyta?

– To my, białe bociany z czerwonymi nogami. Przyleciałyśmy, żeby ci podziękować.

– A za co podziękować?

– Za to, żeś w zeszłym roku wyleczyła naszego brata bociana, kiedy złamał jedną ze swoich czerwonych nóg i był bardzo chory.

No i wszystkie bociany stanęły wkoło i zaśpiewały piękną piosenkę, jakiej ludzkie ucho jeszcze nie słyszało.

Była to piosenka wesołych bocianów.

Chcecie ją poznać? Zapytajcie Marysi z zadartym noskiem.